



Nadciągają zmiany klimatyczne, o których część naukowców mówi – to dla naszych dzieci i wnuków będzie katastrofą! Rzeszów wymaga pilnej rozbudowy błękitnej i zielonej infrastruktury, czyli więcej parków, drzew, krzewów, łąk kwiatnych i oczek wodnych. Oszczędzaj wodę z sieci, zbieraj wodę deszczową i tzw. szarą wodę z płukania warzyw i owoców. Zaopiekuj się wybranym drzewkiem i podlewaj je w dniach suszy. Oszczędzaj energię elektryczną, rezygnuj z indywidualnego transportu samochodowego, ogranicz nadmierną konsumpcję.

Łatwym do wykonania i miłym w efekcie działaniem jest wzbogacenie bioróżnorodności najbliższej okolicy. Twój balkon może stać się ogrodem bioróżnorodności i atrakcyjną „stołówką dla motyli”.

Projekt „OKO na Klimat” realizują: Stowarzyszenie EKOSKOP w partnerstwie z Gminą Miasto Rzeszów.

Zakładamy na balkonie oazę bioróżnorodności i „paśnik” dla motyli i innych zapylaczy

W ramach projektu „OKO na Klimat” przekazujemy Państwu sadzonkę Budleji Davida Butterfly Candy Little Lila (lub Butterfly Candy Little Ruby).

Posadzona na balkonie i odpowiednio pielęgnowana roślina rozrośnie się w kolorowy, pachnący i zwabiający owady krzew. Budleja (łac. *Buddleja davidii*) pochodzi z Chin i Japonii. To parkowy krzew z rodziny trędownikowatych nazywany omżynem lub motylim krzewem, bo jego atrakcyjne, kolorowe kwiatostany w postaci wiechy, ze względu na pachnące i miododajne kwiaty, przyciągają mnóstwo motyli. W parkach największe okazy dochodzą do 5 metrów! Nasza miniaturowa odmiana krzewu powinna osiągnąć niewiele ponad 1 metr.

Wymagania. Budleja najlepiej rośnie w obszerniejszej skrzynce z glebą o odczynie obojętnym, przepuszczalną, dość żyzną, utrzymywaną w umiarkowanej wilgotności. Wymaga miejsca słonecznego, wiosennego nawożenia i regularnego podlewania.

Pielęgnacja. Roślina kwitnie długo, pięknie i aromatycznie. Przekwitnięte kwiatostany regularnie ścinamy. Rokrocznie, późną jesienią, budleję przycinamy kilka centymetrów nad ziemią. Na zimę donicę najlepiej wynieść na korytarz lub do szklarni pamiętając, by bryłę ziemi utrzymywać w wilgotności. Jeśli donica jest za ciężka i roślina zostanie na balkonie, to trzeba budleję i donicę zabezpieczyć okrywą ze styropianu lub geowłókniną. Jeśli roślina nie została przycięta przed zimowaniem, wiosną należy wykonać cięcia pędów, co pobudzi roślinę do bujnego kwitnienia.

Do Europy budleja trafiła w drugiej połowie XVIII w. Jej nazwa upamiętnia angielskiego botanika, pastora Adama Buddle'a. W ciepłych rejonach Europy można zobaczyć kwitnące „dzikie” budleje w pobliżu dróg, na nasypach kolejowych i nieużytkach. To „uciekiniarki” z ogrodów wyrosłe z nasion rozniesionych przez wiatr. W Polsce zagrożenia ucieczki nie ma, bo mimo zmian klimatycznych nasze zimy bywają zbyt ostre, aby roślina przeżyła bez pomocy ogrodnika.

Powodzenia! Pochwal się swoim działaniem.

Zdjęcie swojego balkonu wyślij na adres: ekoskop@ekoskop.rzeszow.pl

